

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego“ wynosi: w Łodzi zł. 4.20, za odosłanie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.-; zagranicą -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego“ — redakcja: 2-99, 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe: Poczta Kasa
Oszczędnościowa 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy i strona i w tekście 40 groszy strona 4 szpaltowy
Nekrologi 30 „ „ „ „
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „
Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpaltowy
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Pożyczka pod zastaw monopolu uchwalona

Czy rząd jest odpowiedzialny za Bank Polski -- Jeden z posłów żydowskich omylił się i utracił punkt ustawy

Ostry konflikt pomiędzy premierem Grabskim a posłem Byrką

Nasz warszawski koresp. telefonuje: Połączone komisje skarbowe i budżetowa poświęciły wczoraj cały dzień z małą przerwą na dalszą dyskusję nad projektem ustawy o środkach nadzwyczajnych, zmierzających do złagodzenia przesilenia finansowego.

Przedstawiciel „Lewiatana“ i Zw. ludowo-narod. poseł Wierzbicki wygłosił dłuższe przemówienie, w którym dowodził, że stopień pokrycia złotego w Banku Polskim wynosi 37,4 proc., zaś kapitał zakładowy nie został zupełnie naruszony. W razie likwidacji Bank Polski mógłby dziś wypłacić całą nominalną wartość kapitału akcyjnego i miałby jeszcze 15 milionów złotych przewyżki. Poseł Wierzbicki stwierdza, że Bank Polski to nie rząd, ale akcjonariusze banku i jego władze, przez tych akcjonariuszy wybrani. Wobec tego krytyka Banku Polskiego nie jest w żadnej mierze krytyką ministra skarbu.

Pos. Gruszka z klubu „Piasta“ zaatakował zw. lud. narodowy, że zamyka oczy na położenie państwa. Mówca wbrew wywodom p. Wierzbickiego atakował politykę kredytową Banku Polskiego, czyniąc za nią odpowiedzialnym min. skarbu.

W zakończeniu dyskusji ogólnej przemawiał p. Chądzyński (NPR.), Sanojca („Wyzwolenie“), ks. Kaczyński (Ch. D.) i Moraczewski (PPS).

Po przerwie przystąpiono do dyskusji szczegółowej i głosowań. Większością 31 przeciw 28 odrzucono wniosek p. Byrki o skrócenie § 1-go. Tą samą większością, w myśl oświadczeń p. Grabskiego, uchwalono artykuł I w redakcji, upoważniającej ministra do zaciągnięcia pożyczki pod zastaw jednego z monopolii do sumy 600 milionów złotych.

Artykuły 2 i 3 przyjęto bez zmiany. W artykule 4 przyjęto poprawkę pos. Wiślickiego, według której do zarządu fun-

duszu gospodarczego mają wejść przedstawiciele sfer gospodarczych.

Art. 5 przyjęto bez zmian.

Art. 6 o pomocy rządowej dla banków został odrzucony większością 1-go głosu przez pomyłkę jednego z posłów żydowskich.

Pos. Rozmarin oświadczył po posiedzeniu, że omyłka ta przy III czytaniu w komisji będzie sprostowana.

W ten sposób II czytanie projektu ustawy zostało zakończone.

Trzecie czytanie we wtorek 3 listopada.

Podczas głosowań obóz przeciwników projektu rządowego liczył od 23 do 28 głosów. Większość rządowa miała 31 głosów, na którą składały się kluby PPS., żydzi, związek lud.-narod., chadecja, NPR., i N. Ch.

Po zakończeniu głosowania premier p. Wł. Grabski oświadczył, że może podzie-

lić się z komisjami przyjemną wiadomością, iż stabilizacja polityczna wpłynęła bardzo dodatnio na życie finansowe. W ciągu ostatnich dni podatki zaczęły wpływać regularnie i daje się wogóle zauważyć uspokojenie w sferach gospodarczych, co bardzo dodatnio wpływa na ogólny stan rzeczy.

Na to w niezwykle ostrej formie zareagował pos. Byrka z klubu „Piasta“, oświadczyjąc:

— Teraz już wiemy, kto miał niepokój, Pan widocznie chciał dowiedzieć, że zagrożenie pańskiej pozycji wywołuje wstrząśnienie gospodarcze. My na tego rodzaju stawianie sprawy nie pozwolimy!

Pan Byrka uderzał przytem pięścią w stół i był w najwyższym stopniu zdenerwowany.

Premier Grabski wysłuchał tego oświadczenia spokojnie i na tem posiedzenie zamknięto.

Painlevé utworzy nowy gabinet

PARYŻ, 29 października. (Pat.) — Nowy gabinet, włączając podsekretarzy stanu, liczy w swym łonie 4 senatorów, należących do radykalnej lewicy demokratycznej i stronnictwa radykalno-socjalistycznego, pozostali ministrowie są członkami Izby deputowanych. Wśród nich znajdują się 4 republikanie socjaliści i socjaliści francuscy, 10 radykałów i radykałów socjalnych oraz 4 członków lewicy radykalnej.

PARYŻ, 29 października. (Pat.) Agencja Havasa donosi urzędowo o utworzeniu gabinetu w składzie następującym: Painlevé — prezydium i finanse, Briand — sprawy zagraniczne, Chautemps — sprawiedliwość, Schramek — sprawy wewnętrzne, Daladier — wojna, Borel — marynarka, de Monzie — roboty publiczne, Delbos — oświata, Durand — rolnictwo, Daniel Vincent — handel, Perrier — kolonie, Anterou — emerytura, Durafour — praca i opieka społeczna. Podsekretarze stanu: Berthod — prezydium rady, Jammy Schmidt — obszarów wyzwolonych, Bynac — aeronautyki, Benzet — nauczania technicznego, Danielou — marynarki handlowej, Ossola — wojny. Na stanowisko gubernatora Banku Francuskiego powołany zostaje Chaumet.

PARYŻ, 29-go października. (Pat.) — Painlevé przedstawił gabinet prezydentowi Doumergue. W nadchodzący wtorek lub czwartek gabinet przedstawi się parlamentowi.

PARYŻ, 29 października. (Pat.) — Dzisiaj otwarta została nadzwyczajna sesja o-

bu izb parlamentu. Przewodniczący obu izb wygłosili przemówienia, poświęcone pamięci zmarłych członków parlamentu. Parlamenty odroczyły się do wtorku. W dniu tym rząd złożył w parlamencie deklarację.

PARYŻ, 29-go października. (Pat.) — Paul Boncour oświadczył w kuluarach Izby deputowanych, że nieobecność w rządzie socjalistów poważnie zaciąży na przyszłym ustawodawstwie.



Loucheur

którego wymieniono jako przyszłego następcę Cail-
laux, nie wszedł jednakże w skład nowego gabinetu Pain-
levé

6 milionów dolarów za zapalki

Oдносна uchwała wpłynie do sejmu

Nasz korespondent warszawski telefonuje:

W związku z uzyskaną przy dzierżawieniu monopolu zapalczanego pożyczką w wysokości 6 milionów dolarów rada ministrów upoważniła ministra skarbu do

przedstawienia sejmowi ustawy o zaciągnięciu i spłacie tej pożyczki.

Projekt ustawy przewiduje oprocentowanie pożyczki w wysokości 7 procent spłacie w 20-tu ratach rocznych oraz wprowadza obligacje tej pożyczki na giełdy krajowe i zagraniczne.

Na podstawie art. 21 dekretu z dnia 7 lutego 1919 roku o tymczasowych przepisach prasowych, ministerstwo sprawiedliwości prosi o zamieszczenie w najbliższym numerze „Głosu Polskiego“, na tem samym miejscu i takimiż czcionkami co wzmianka „Więźniów w bito i wlewano im wodę do nosa“, następującego sprostowania:

„W numerze 290 „Głosu Polskiego“ z dnia 23 b. m. na stronie pierwszej, przed sprawozdaniem z przebiegu posiedzenia sejmowego, została zamieszczona wzmianka, rozpoczynająca się od słów: „Więźniów w bito i wlewano im wodę do nosa“. — Stwierdził to na plenum sam wiceminister sprawiedliwości p. Siennicki“.

Zarówno tytuł powyższy, jak i sama treść wzmianki nie są zgodne z rzeczywistością, a stan faktyczny najlepiej potwierdza stenogram sejmowy, którego właściwe ustępy brzmią następująco:

„Otóż w Białymstoku byłem sam osobiście z prokuratorem apelacyjnym, było tam aresztowanych około 200 więźniów politycznych, którzy byli przyprowadzeni zaraz po aresztowaniu ich. A ponieważ byli

skargi o bicie ich, więc badaliśmy wszystkich więźniów. Otóż na całą tę ilość więźniów zaledwie kilku oświadczyło, że ich bito, a jeden opowiadał, że wlewano mu wodę do nosa. Naturalnie nakazane było jaknajsurowsze śledztwo w celu wyjaśnienia czy i kogo bito“.

Z powyższego wynika, że pan wiceminister sprawiedliwości Siennicki w odpowiedzi swojej zaznaczył wyraźnie, że na 200 więźniów zaledwie kilku wniosło skargi, oraz, że zaraz po aresztowaniu więźniowie byli badani i u żadnego z nich nie stwierdzono śladów bicia lub znęcania się, za wyjątkiem jednego, który miał pręgę na ręku od jakiegoś naciśnięcia. Jednakże wobec istnienia skarg, że policja biła, zostało nakazane przeprowadzenie jaknajsurowszego śledztwa w celu ustalenia stanu faktycznego i ewentualnego pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Pozatem pan wiceminister nadmieniał, że do badania stosunków więziennych istnieje specjalna komisja sejmowa.

Za ministra prokurator sądu najwyższego, przydzielony do M-stwa sprawiedl.
L. Świrtn.

